

WSPÓŁCZESNY KRYZYS GOSPODARCZY

PRZYCZYNY - PRZEBIEG - SKUTKI

Redakcja naukowa - Jan L. Bednarczyk, Sławomir I. Bukowski, Józef Misala

 **CEDEWU.PL**

WYDAWNICTWA FACHOWE

Recenzja: Prof. Giuseppe Calzoni – Università degli Studi di Perugia
Prof. Marian Żukowski – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Wydanie publikacji dofinansowane przez Katedrę Polityki Ekonomicznej i Bankowości, Katedrę Biznesu i Finansów Międzynarodowych, Katedrę Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Integracji Regionalnej Wydziału Ekonomicznego Politechniki Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego, ze środków Alior Bank SA oraz ING Bank Śląski SA.

© Copyright do wydania polskiego CeDeWu Sp. z o.o.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Zabronione jest kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakimkolwiek celu oraz postaci bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Wydawnictwo CeDeWu oraz autorzy dołożyli wszelkich starań, aby treści zawarte w niniejszej publikacji były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak odpowiedzialności za ich wykorzystanie ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw autorskich oraz za skutki działań wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Zdjęcie (grafika) udostępnione dzięki iStockPhoto.com

Projekt okładki: Agnieszka Natalia Bury

DTP: CeDeWu Sp. z o.o.

Wydanie I papierowe, Warszawa 2009
ISBN 978-83-7556-202-6

Wydanie I elektroniczne, Warszawa 2014
ISBN 978-83-7941-112-2

Wydawca: CeDeWu Sp. z o.o.

00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47/49
e-mail: cedewu@cedewu.pl
Redakcja wydawnictwa: (4822) 374 90 20 lub 22
Fax: (4822) 827 38 89

Księgarnia Ekonomiczna

00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47
Tel.: (4822) 396 15 00...01
Fax: (4822) 827 38 89

Ekonomiczna Księgarnia Internetowa

www.cedewu.pl
www.4books.pl

Made in Poland

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wprowadzenie	9
--------------------	---

Część I

Przyczyny i przebieg współczesnego kryzysu gospodarczego

1. Globalne kryzysy gospodarcze i procesy dostosowawcze w gospodarce światowej – współczesne implikacje dla Polski – <i>Józef Misala</i>	13
1.1. Zarys teoretycznych podstaw intensyfikacji międzynarodowego podziału pracy i rozwoju współzależności w ramach gospodarki światowej	13
1.2. Ogólna charakterystyka cykli gospodarczych w gospodarce światowej	15
1.3. Wielki oraz aktualny globalny kryzys gospodarczy – podobieństwa i różnice ...	18
1.4. Wstępny zarys implikacji współczesnego kryzysu gospodarczego dla Polski ...	24
1.5. Kilka wniosków dla Polski.	28
Streszczenie/Summary	30
Bibliografia	31
2. Obecny kryzys finansowy – przyczyny i terapia – <i>Witold Kasperkiewicz</i>	33
2.1. Fazy kryzysu finansowego	34
2.2. Przyczyny kryzysu	36
2.3. Metody uzdrowienia rynków finansowych.	38
Streszczenie/Summary	41
Bibliografia	42

3. Polityka Systemu Rezerwy Federalnej USA i jej skutki w latach 1995-2008	
– <i>Bogumiła Mucha-Leszek, Magdalena Kąkol</i>	45
3.1. Funkcje i podział uprawnień w Systemie Rezerwy Federalnej	47
3.2. Polityka pieniężna FED-u i jej skutki.	49
3.2.1. Narastanie bańki na rynku kapitałowym	50
3.2.2. Pęknięcie bańki na rynku kapitałowym	52
3.2.3. Wpływ wzrostu cen nieruchomości i kredytów hipotecznych na kryzys finansowy	55
Streszczenie/Summary	62
Bibliografia	65
 4. U źródeł kryzysu finansowego. Inne spojrzenie na politykę stóp procentowych Systemu Rezerwy Federalnej – Jan L. Bednarczyk	67
4.1. Polityka stóp procentowych SRF a kryzys finansowy	68
4.2. Stopa procentowa jako narzędzie wychodzenia z depresji	70
Streszczenie/Summary	74
Bibliografia	76
 5. Kryzys finansowy 2008-2009 – przesłanki, kontrowersje, perspektywy	
– <i>Andrzej Kacprzyk</i>	77
5.1. Anatomia kryzysu	77
5.2. Przyczyny kryzysu	79
5.2.1. Działania rządu federalnego	79
5.2.2. Polityka monetarna	81
5.2.3. Rozwój rynku kredytów <i>subprime</i> i nowoczesnych instrumentów finansowych	84
Streszczenie/Summary	87
Bibliografia	88
 6. Nieprawidłowe zarządzanie relacjami z klientami banku na przykładzie bankowości hipotecznej w Stanach Zjednoczonych – Agnieszka Bojanowska	91
6.1. Źródła kryzysu finansowego w USA	92
6.2. Kredyty <i>subprime</i>	93
6.3. Bariery, niedociągnięcia i braki procesu zarządzania relacjami z klientami banków amerykańskich.	94
Streszczenie/Summary	98
Bibliografia	99

Część II

Współczesny kryzys gospodarczy a rynki finansowe

7. Wpływ światowego kryzysu finansowego na ubezpieczenia	
– <i>Kazimierz Ortyński</i>	103
7.1. Kryzys kredytów hipotecznych <i>subprime</i> w USA	104
7.2. Rozwój kryzysu finansowego oraz reakcje antykryzysowe	108
7.3. Oddziaływanie kryzysu na ubezpieczenia	110
7.4. Postulowane kierunki zmian w ubezpieczeniach	112
Streszczenie/Summary	113
Bibliografia	116
 8. Kryzys finansowy a rynek ubezpieczeniowy – <i>Marzanna Lament</i>	119
8.1. Przyczyny powstawania kryzysów finansowych	119
8.2. Powiązania rynku ubezpieczeniowego z rynkiem nieruchomości	121
8.3. Spowolnienie tempa rozwoju gospodarczego	124
8.4. Ryzyko zarażenia	126
Streszczenie/Summary	126
Bibliografia	127
 9. Rozwój rynku instrumentów pochodnych w warunkach kryzysu na rynkach finansowych – <i>Marcin Kalinowski</i>	129
9.1. Rozwój rynku instrumentów pochodnych	129
9.1.1. Giełdowy rynek instrumentów pochodnych na świecie	131
9.1.2. Pozagiełdowy rynek instrumentów pochodnych na świecie	132
9.2. Rynek instrumentów pochodnych w Polsce	133
9.3. Perspektywy rozwoju rynku instrumentów pochodnych w Polsce	136
Streszczenie/Summary	137
Bibliografia	138
 10. Sovereign Wealth Funds w roli globalnych inwestorów – <i>Wanda Pełka</i>	139
10.1. Przyczyny tworzenia państwowych funduszy majątkowych	139
10.2. Rodzaje funduszy SWF	141
10.3. Działalność inwestycyjna funduszy SWF	144
Streszczenie/Summary	147
Bibliografia	148

Część III

Implikacje współczesnego kryzysu gospodarczego dla Polski i innych krajów

11. Zadłużenie publiczne i jego finansowanie w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej w warunkach kryzysu ekonomicznego	
– <i>Urszula Kosterna</i>	153
11.1. Kryzys gospodarczy a sytuacja finansów publicznych w państwach członkowskich Unii Europejskiej	153
11.2. Finansowanie zadłużenia publicznego w warunkach kryzysu	156
11.3. Skutki końca „jazdy na gapę” na europejskim rynku finansowym	159
Streszczenie/Summary	161
Bibliografia	163
12. Kryzys na światowym rynku kredytów hipotecznych oraz jego wpływ na rynek kredytowy i wzrost gospodarczy w Polsce – <i>Andrzej S. Krysiak</i>	165
12.1. Sytuacja na światowych rynkach kredytów hipotecznych	165
12.2. Analiza sytuacji na europejskim rynku kredytów hipotecznych	167
12.3. Polski rynek kredytów hipotecznych	170
12.4. Wpływ kryzysu na rynkach finansowych na rynek kredytów hipotecznych w Polsce	174
Streszczenie/Summary	176
Bibliografia	177
13. Finansowanie nieruchomości mieszkaniowych przez polski sektor bankowy w pierwszej fazie globalnego kryzysu finansowego – <i>Anna Szelańska</i>	179
13.1. Polski rynek nieruchomości mieszkaniowych a potrzeby mieszkaniowe	180
13.2. Kredytowanie polskiego mieszkalnictwa w fazie przedkryzysowej	181
13.3. Finansowanie polskiego mieszkalnictwa po wybuchu światowego kryzysu finansowego	185
Streszczenie/Summary	191
Bibliografia	192
14. Wpływ wzrostu gospodarczego na stopę zwrotu z udziałowych papierów wartościowych w Polsce i na świecie – <i>Ireneusz Pszczółka</i>	193
14.1. Najpierw wzrost indeksów giełdowych potem wzrost PKB	194
14.1.1. Wpływ cen akcji na inwestycje podmiotów gospodarczych	194
14.1.2. Wpływ cen akcji na poczucie zamożności gospodarstw domowych. . . .	195

14.2. Zależności pomiędzy wzrostem gospodarczym a stopą zwrotu z papierów wartościowych w krajach rozwiniętych	196
14.3. Zależności pomiędzy wzrostem gospodarczym a stopą zwrotu z papierów wartościowych w Polsce	198
Streszczenie/Summary	200
Bibliografia	202
 15. Kryzys finansowy a migracje zagraniczne. Implikacje dla Polski	
– <i>Elżbieta J. Siek</i>	203
15.1. Imigranci w USA i wybranych krajach UE	205
15.2. Emigracja z Polski	207
Streszczenie/Summary	210
Bibliografia	210
 16. Reakcja rządu Irlandii na kryzys bankowy i gospodarczy w 2008 roku	
– <i>Jacek Rosa</i>	213
16.1. Reakcja na kryzys bankowy	213
16.2. Reakcja na kryzys gospodarczy	216
Streszczenie/Summary	220
Bibliografia	221
 17. Polityka finansowa Niemiec w latach 1924-1931 ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia kapitału zagranicznego – <i>Zbigniew Klimiuk</i>	223
17.1. Plan Dawesa	225
17.2. Nowa struktura organizacyjna Banku Rzeszy	226
17.3. Rola Banku Rzeszy w likwidacji pozostałości inflacji	229
17.4. Polityka Banku Rzeszy w latach 1924-1929	230
17.4.1. Polityka walutowa	230
17.4.2. Polityka kredytowa	231
17.5. Znaczenie kredytów zagranicznych	234
17.6. Działalność Banku Rzeszy w innych dziedzinach (Golddiskontbank)	236
17.7. Zmiana struktury organizacyjnej Banku Rzeszy w 1929 r.	237
17.7.1. Przekształcenia organizacyjne Banku Rzeszy	238
17.8. Polityka Banku Rzeszy w latach 1929-1931	240
17.8.1. Polityka walutowa	240
17.8.2. Polityka kredytowa	241
17.8.3. Kryzys finansowy w lipcu 1931 r.	242

17.9. Rola Banku Rzeszy w okresie przesilenia	242
17.9.1. Rozporządzenia rządowe (<i>Noteverordnungen</i>)	244
Streszczenie/Summary	245
Bibliografia	247
18. Gospodarka Chin a kryzys w końcu I dekady XXI wieku	
– <i>Bogusław Ślusarczyk, Katarzyna Puchalska</i>	249
18.1. Źródła chińskiego wzrostu gospodarczego w latach 1980-2005.	249
18.1.1. Zasoby siły roboczej.	252
18.1.2. Handel zagraniczny	252
18.2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne	254
18.3. Gospodarka chińska u progu kryzysu ekonomicznego.	255
18.4. Chińska gospodarka a kryzys – prognozy	256
Streszczenie/Summary	258
Bibliografia	259

Wprowadzenie

Jedną z charakterystycznych cech gospodarki światowej rozumianej jako historycznie ukształtowany system zmieniających się w czasie różnorodnych form powiązań gospodarczych między określonymi podmiotami międzynarodowego podziału pracy jest przenoszenie się wahań koniunktury w skali międzynarodowej. Oznacza to zarazem, że w każdym momencie w gospodarce narodowej danego kraju ujawniają się m.in. skutki cyklicznego rozwoju innych gospodarek narodowych i odwrotnie – cykliczny rozwój danej gospodarki narodowej oddziałuje w mniejszym lub większym stopniu na rozwój gospodarczy krajów-partnerów. Z punktu widzenia gospodarki narodowej danego kraju, zwłaszcza małego i średniego, istotne jest przy tym to, czy, na ile i jak ów cykliczny rozwój poszczególnych krajów świata jest zsynchronizowany. Można przy tym wyróżnić z jednej strony tzw. synchronizację pozytywną (skumulowane wzajemne oddziaływanie wzrostu gospodarczego różnych krajów i ich grup) oraz tzw. synchronizację negatywną, kiedy to spowolnienie wzrostu gospodarczego czy też recesje w jednym kraju lub ich grupie przenoszą się w skali międzynarodowej w sposób szczególnie widoczny (ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami); mówi się wtedy i pisze o globalnych kryzysach gospodarczych.

Współcześnie jesteśmy świadkami kolejnego, globalnego kryzysu gospodarczego, który notabene – podobnie jak tzw. wielki kryzys gospodarczy na przełomie lat 20. i 30. XX wieku – zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych. Co więcej, podobnie jak wtedy, źródła tego kryzysu tkwią przede wszystkim w szeroko rozumianej sferze finansowej, co często chętnie i nie bez przyczyny – zwłaszcza w krajach anglosaskich – określa się mianem błędów banków (*bank failures*). Wiadomo zarazem, że zakłócenia w systemie finansowym USA przeniosły się szybko do tzw. sfery realnej gospodarki tego kraju, zaś to wszystko stało się negatywnym impulsem dla rozwoju systemów finansowych i całych gospodarek narodowych wielu innych krajów świata, w tym także gospodarki narodowej Polski.

Na niniejszą publikację przekazywaną do rąk szanownych Czytelników składa się zbiór dziewiętnastu rozdziałów, których treść dotyczy różnorodnych aspektów współczesnego, ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego. Ich autorami są pracownicy wielu ośrodków naukowo-badawczych z Polski. Publikacja składa się z trzech zasadniczych części.

Część I nosi tytuł „Przyczyny i przebieg współczesnego kryzysu gospodarczego”. Zawiera ona sześć rozdziałów, których autorzy analizują szczegółowo te właśnie zagadnienia, mając przy tym na uwadze również odpowiedni dorobek teoretyczny. Z natury rzeczy w części analitycznej koncentrują oni swoją uwagę na źródłach i skutkach współczesnego kryzysu gospodarczego, zapoczątkowanego w sferze szeroko rozumianego sektora finansowego w Stanach Zjednoczonych.

II część prezentowanej publikacji pt. „Współczesny kryzys gospodarczy a rynki finansowe” zawiera pięć rozdziałów. Ich autorzy koncentrują w szczególności swoją uwagę na zagadnieniach dotyczących wpływu współczesnego kryzysu na funkcjonowanie szeroko rozumianych rynków finansowych, w tym rynku ubezpieczeń. Wiele uwagi poświęcają oni rozwojowi różnorodnych instrumentów pochodnych na tychże rynkach.

Na treść części III książki składa się zawartość ośmiu rozdziałów pod ogólnym tytułem „Implikacje współczesnego kryzysu gospodarczego dla Polski i innych krajów”. Autorzy tychże rozdziałów analizują w szczególności specyficzne kanały wpływu owego kryzysu na rozwój sektora finansowego w Polsce i w pozostałych krajach członkowskich Unii Europejskiej. Wiele uwagi poświęcają oni zarazem związkom między kształtowaniem się sytuacji w tym sektorze i tempem rozwoju gospodarczego krajów Unii Europejskiej z wieloma tego konsekwencjami, w tym zwłaszcza dla sytuacji na rynkach pracy. Uwzględniają zarazem wnioski dla Polski wynikające z dotychczasowych prób zwalczania negatywnych skutków współczesnego kryzysu gospodarczego w innych krajach, w tym m.in. w Irlandii.

Problemy poruszane przez autorów tekstów prezentowanych w niniejszej publikacji są niewątpliwie ważne oraz zasługujące na ich głębszą analizę i to również – a może nawet przede wszystkim – z punktu widzenia interesów gospodarczych Polski. Jak się wydaje, warto się im przyjrzeć nieco bliżej i sformułować własne oceny, z którymi zapoznają się niewątpliwie bardzo chętnie redaktorzy prezentowanej publikacji i autorzy zawartych w niej artykułów.

J.L. Bednarczyk

S.I. Bukowski

J. Misala

Część I

PRZYCZYNY I PRZEBIEG WSPÓŁCZESNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO

Globalne kryzysy gospodarcze i procesy dostosowawcze w gospodarce światowej – współczesne implikacje dla Polski

Józef Misala*

Współcześnie jesteśmy świadkami kolejnego, globalnego kryzysu gospodarczego, który *notabene* – podobnie jak tzw. wielki kryzys gospodarczy przełomu lat 20. i 30. XX wieku – zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych, m.in. dlatego wiele osób jest skłonnych – również w Polsce – porównywać przyczyny i skutki tych kryzysów. W odpowiednich rozważaniach nie brakuje przy tym często ujęć emocjonalnych formułowanych przy mniejszym lub większym braku znajomości odpowiednich podstaw teoretycznych oraz istotnych faktów z historii gospodarczej świata, w tym historii rozwoju międzynarodowego podziału pracy i gospodarki światowej. Warto zatem rozpatrzyć te problemy nieco bliżej i bez przesadnych emocji.

1.1. Zarys teoretycznych podstaw intensyfikacji międzynarodowego podziału pracy i rozwoju współzależności w ramach gospodarki światowej

Gospodarka światowa to historycznie ukształtowany system zmieniających się w czasie różnorodnych form powiązań gospodarczych między określonymi podmiotami międzynarodowego podziału pracy, w tym również między krajami rozumianymi jako zbiory ludności, zasobów naturalnych i różnorodnych składników majątku narodowego mniej lub bardziej odizolowane od innych zbiorów określonym systemem gospodarczym i politycznym. Również tak rozumiane kraje współpracują i zarazem konkurują między sobą, mniej lub bardziej skutecznie. Ogólnie rzecz biorąc, stopień skuteczności owego konkurowania jest tym wyższy, im bardziej skrupulatnie wykorzystuje się w danym kraju wnioski z dotychczasowego dorobku teorii wzrostu gospodarcze-

* Prof. zw. dr hab., Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Integracji Regionalnej, Politechnika Radomska.

go, teorii wymiany międzynarodowej i teorii lokalizacji działalności gospodarczej w świecie, który to dorobek jest znaczny i systematycznie rozwijany.

Zgodnie z dotychczasowym dorobkiem teoretycznym podstawowym celem działalności gospodarczej różnorodnych podmiotów gospodarczych działających na terenie poszczególnych krajów i nadzorowanych przez odpowiednie władze gospodarcze jest wzrost poziomu dobrobytu obywateli. Widać to wyraźnie analizując treść poszczególnych ww. teorii. Skutkiem tego jest m.in. wzrost różnorodnych zależności międzynarodowych w sferze handlu towarami i usługami oraz w sferze międzynarodowych przepływów podstawowych czynników wytwórczych, tj. ludności, kapitału i wiedzy technicznej. Chodzi także dodatkowo o różnorodne zależności i współzależności związane z pośrednią i bezpośrednią wymianą zyskującego współcześnie na znaczeniu istotnego czynnika wytwórczego, określanego mianem środowiska naturalnego¹. Ujmując problem nieco inaczej, nawet na gruncie ściśle teoretycznym, gospodarka narodowa danego kraju – przy dążeniach odpowiednich władz do wzrostu poziomu dobrobytu obywateli – jest niejako z założenia skazana na stopniowy wzrost stopnia zależności i współzależności gospodarczej (zresztą nie tylko) od tzw. otoczenia zewnętrznego rozumianego jako pozostałe gospodarki narodowe i ich grupy. Dotyczy to zwłaszcza tzw. krajów małych i nawet tzw. krajów średnich, jakim jest m.in. Polska.

Bez względu na kryteria odróżniania od siebie krajów małych i średnich (a takimi kryteriami współcześnie dysponujemy), ich rozwój gospodarczy jest mniej lub bardziej uzależniony od różnorodnych zewnętrznych uwarunkowań, które mogą być pozytywnymi (dodatnimi), względnie też negatywnymi (ujemnymi). Zawsze można przy tym mówić o swoistych mechanizmach oddziaływania zewnętrznych uwarunkowań na rozwój gospodarczy danego kraju. Według D. Hübner (1987) owe mechanizmy składają się z czterech ogniów. Zalicza ona do nich następujące:

- a) określony impuls zewnętrzny (np. recesja lub znaczne przyspieszenie rozwoju w krajach będących głównymi partnerami gospodarczymi);
- b) ścieżki transmisji (głównie powiązane ze sobą międzynarodowe przepływy produktów i czynników wytwórczych);
- c) bezpośredni efekt dla gospodarki narodowej danego kraju (zmiany stanu analizowanej gospodarki narodowej);
- d) reakcja dostosowawcza, a ściślej grupa owych reakcji rozumiana jako procesy spowodowane zmianami w polityce gospodarczej i w sferze realnej gospodarki narodowej analizowanego kraju².

Ze wspomnianych wcześniej względów na gruncie ściśle teoretycznym można mówić na dłuższą metę o wzroście stopnia zależności gospodarek narodowych poszczególnych krajów od stanu koniunktury w tzw. otoczeniu gospodarczym. W miarę upływu czasu – właśnie w celu podwyższenia poziomu dobrobytu obywateli i rezydentów w danym kraju – rośnie bowiem zazwyczaj stopień otwarcia przeciętnej gospodarki narodowej. Chodzi o tzw. otwarcie nominalne rozumiane jako ilościowe udziały danego kraju w międzynarodowych przepływach produktów i czynników wytwórczych, a za-

razem o tzw. otwarcie realne, w którym uwzględnia się dodatkowo rolę, strukturę i charakter zewnętrznych powiązań gospodarczych w rozwoju gospodarczym danego kraju. Owo otwarcie realne jest szczególnie ważne m.in. z tego względu, że decyduje o stopniu wrażliwości gospodarki narodowej danego kraju na zmieniające się w miarę upływu czasu różnorodne, zewnętrzne uwarunkowania rozwoju. Rozwój otwarty, wrażliwość oraz szeroko rozumiane zdolności dostosowawcze są więc w sumie ważnymi i powiązanymi ze sobą aspektami tego samego procesu, nie tylko zresztą na gruncie ściśle teoretycznym, a dokładniej – w odpowiednich rozważaniach modelowych³.

Immanentną cechą rozwoju mniej lub bardziej otwartych gospodarek rynkowych jest występowanie tzw. cykli koniunkturalnych, rozumianych jako odchylenia tempa wzrostu gospodarczego od ogólnego trendu, o którego kształcie decyduje – ogólnie rzecz biorąc – wyposażenie poszczególnych krajów w szeroko rozumiane zasoby oraz ich sprawność (efektywność wykorzystania) w ramach danej gospodarki narodowej. Oznacza to zarazem, że w każdym momencie w gospodarce narodowej danego kraju ujawniają się m.in. skutki cyklicznego rozwoju innych gospodarek narodowych i odwrotnie – cykliczny rozwój danej gospodarki narodowej oddziałuje w mniejszym lub większym stopniu na rozwój gospodarczy krajów-partnerów. Z punktu widzenia gospodarki narodowej danego kraju istotne jest przy tym to, czy i na ile ów cykliczny rozwój jest zsynchronizowany ze sobą. Teoretycy wyróżniają przy tym synchronizację pozytywną (skumulowane wzajemne oddziaływanie wzrostu gospodarczego różnych krajów i ich grup) oraz tzw. synchronizację negatywną, kiedy to spowolnienia wzrostu czy też recesje w jednym kraju lub ich grupie przenoszą się w skali międzynarodowej. Kiedy spowolnienia wzrostu gospodarczego i nawet depresje przenoszą się ze skali międzynarodowej w sposób szczególnie widoczny (ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami) mówi się zazwyczaj o globalnych kryzysach gospodarczych.

1.2. Ogólna charakterystyka cykli gospodarczych w gospodarce światowej

Rozwijająca się od przełomu XVIII i XIX wieku gospodarka światowa nie jest układem stabilnym m.in. w tym sensie, że ma miejsce jedynie systematyczny wzrost międzynarodowych obrotów gospodarczych i wzrost poziomu dobrobytu w krajach uczestniczących w szeroko rozumianym międzynarodowym podziale pracy. Wręcz przeciwnie. Historia gospodarcza dostarcza wiele dowodów na rzecz tezy, że również w przypadku całej gospodarki światowej ujawniały się swego rodzaju okresy wzlotów i załamań, wręcz głębokich depresji. Do tego warto dodać, że analitycy odpowiednich problemów są raczej skłonni – co dziwi – bardziej intensywnie zajmować się okresami owych załamań, a ściślej – okresami ogólnoświatowych kryzysów gospodarczych. Dzieje się tak, mimo tego, że jeśli mierzyć skuteczność funkcjonowania międzynarodowego podziału pracy i gospodarki światowej poziomem handlu zagranicznego i do-

chodu *per capita* w świecie, to od ponad 200 lat mamy niewątpliwie do czynienia z wyraźnym trendem rosnącym⁴.

Ogólnie rzecz biorąc, swoiste załamania rozwoju gospodarki światowej były spowodowane wojnami (zwłaszcza I i II wojną światową, czym się tutaj bliżej nie zajmujemy) oraz nałożeniem się na siebie różnorodnych recesji gospodarczych, określanych mianem globalnych kryzysów. Wśród tych znaczące były w szczególności:

- a) tzw. wielki kryzys gospodarczy w okresie 1929-1933;
- b) ogólnoswiatowa recesja w okresie 1974-1975;
- c) ogólnoswiatowe mini recesje w okresach 1953-1954, 1982-1983, 1992-1993 oraz 2003-2004;
- d) tzw. nowy kryzys finansowy i gospodarczy zapoczątkowany w 2007 roku w Stanach Zjednoczonych.

W tych przypadkach chodziło rzeczywiście o nałożenie się na siebie wielu negatywnych impulsów, o których będzie jeszcze mowa. Ale przy okazji warto wyraźnie wskazać na tzw. pozytywne cykle N. Kondratieffa, bazujące głównie na dorobku J. Schumpetera (1934), a które H. Siebert (2007, s. 96) przedstawia następująco:

- a) Kondratieff (1800-1850) – wynalezienie i skutki stosowania maszyny parowej;
- b) Kondratieff (1850-1900) – wytop stali i budowa połączeń kolejowych;
- c) Kondratieff (1900-1950) – stosowanie technologii elektrotechnicznej i wynalazków w przemyśle chemicznym;
- d) Kondratieff (1950-1990) – wynalazki oraz dynamiczny rozwój przemysłu samochodowego i petrochemicznego;
- e) Kondratieff (1990-2020) – dynamiczny rozwój technologii informatycznych i biotechnologii.

Rozważania J. Schumpetera (1934) i następnie N. Kondratieffa o długich, mniej więcej 50-letnich cyklach miały początkowo na celu wyjaśnienie zmian w gospodarce światowej XIX i początków XX wieku przy wyraźnym docenianiu przełomowych wynalazków oraz „skokowego” postępu technicznego dla okresów przyspieszeń i następnie odpowiednich procesów dostosowawczych, w tym m.in. zmian cen surowców i gotowych produktów, poziomu płac, stóp procentowych czy też depozytów bankowych. Do tych podstawowych idei nawiązało wielu współczesnych ekonomistów, w tym m.in.: N. Kaldor, F.A. Hayek, R. Lucas, F.E. Kykland i E.C. Prescott⁵. W gruncie rzeczy, teoretycznych aspektów tzw. długich cykli (zresztą nie tylko) nie rozwiązano jednak do końca i prawdopodobnie również dlatego mamy do czynienia z nowym kryzysem o charakterze globalnym.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika jednoznacznie, że:

- a) cykle gospodarcze w różnych krajach świata tylko częściowo były zsynchronizowane ze sobą, co niewątpliwie było swego rodzaju buforem w procesie rozwoju gospodarki światowej;

- b) z nadzwyczaj wyraźną synchronizacją negatywnych cykli gospodarczych (rozprzestrzenianiem się recesji i kryzysu gospodarczego w skali ogólnoświatowej) można mówić właściwie tylko w odniesieniu do tzw. wielkiego kryzysu gospodarczego z okresu 1929-1933, ogólnoświatowej recesji i kryzysu gospodarczego (raczej wielu kryzysów) na początku lat 70. XX wieku oraz współczesnego kryzysu;
- c) właściwie tylko z wyjątkiem ogólnoświatowego kryzysu z początku lat 70. XX wieku kolejne depresje (także minirecesje w okresach 1953-1954, 1982-1983, 1992-1993 oraz 2003-2004) zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych, co nie może dziwić m.in. dlatego, że ten kraj dominuje nadal zdecydowanie w gospodarce światowej (wytwarza ok. 30% PKB świata i należy do głównych „aktorów” w międzynarodowej wymianie produktów i czynników wytwórczych);
- d) w związku z wyraźną dominacją Stanów Zjednoczonych w gospodarce światowej (połączoną niejednokrotnie z narzucaniem reszcie świata, w tym Europie, różnego typu zmieniających się rozwiązań ekonomicznych i pozaekonomicznych – ściślej militarnych – wzorców zachowań czy też zwyczajów) swoiste, pożądane „oderwanie się” reszty świata od stanu koniunktury w Stanach Zjednoczonych jest współcześnie zadaniem trudnym, aczkolwiek możliwym, zwłaszcza na dłuższą metę.

Jeśli przyjrzeć się bliżej rozwojowi gospodarki światowej po II wojnie światowej, to nie ulega raczej wątpliwości, że tylko pozornie recesja z początku lat 70. XX wieku była niezależną od Stanów Zjednoczonych. W tym kontekście – pomijając przyczyny i skutki „wojny koreańskiej” oraz „wojny wietnamskiej”, w tym chociażby skutek w postaci załamania się systemu z Bretton Woods – skonstruowanego *notabene* pod przemożnym wpływem polityków z USA – warto zauważyć, że na początku lat 70. XX wieku kraje arabskie potraktowały ropę naftową, jako broń polityczną w konflikcie z Izraelem i ze wspierającymi go krajami. Dwukrotnie, i to znacznie, podwyższono wtedy ceny ropy naftowej, co siłą rzeczy spowodowało gwałtowne wzrosty cen innych surowców i żywności. Sprzyjało to ewidentnie umacnianiu zarówno ekonomicznej, jak i politycznej pozycji Stanów Zjednoczonych. Po pierwsze, owe podwyżki pozwalały na eksploatację – nierentownych przy niskiej cenie – amerykańskich pól naftowych. Po drugie, podwyżka cen artykułów surowcowo-rolnych wydatnie osłabiała kraje Europy Zachodniej i Japonię w dużym stopniu zależne od odpowiedniego importu. Wtedy w Stanach Zjednoczonych w ograniczonym jedynie zakresie zdawano sobie sprawę z tego, że tzw. kryzys początku lat 70. XX wieku stanowi swego rodzaju pożywkę dla byłego Związku Radzieckiego i współpracujących z nim krajów. Jak się wydaje, zdawano sobie sprawę jedynie w tym sensie, że zakładano – zgodnie z teorią – proces przenoszenia się cen artykułów surowcowo-rolnych na ceny artykułów przemysłowych oraz dalsze procesy dostosowawcze w gospodarce światowej. Tak też się stało. Implikacje tego były jednak znaczne. Takimi też pozostają do dzisiejszego dnia i to również z punktu widzenia Polski, która wtedy korzystała rzekomo z wielu swoistych preferencji ze strony byłego Związku Radzieckiego⁶. Ogólnoświatowy kryzys gospo-

darczy z początku lat 70. XX wieku wyróżniał się wieloma cechami specyficznymi. Jego bezpośrednie efekty ujawniły się w krajach członkowskich byłej RWPG z kilkusetletnim opóźnieniem.

1.3. Wielki oraz aktualny globalny kryzys gospodarczy – podobieństwa i różnice

Wiele osób skłonnych jest dzisiaj porównywać aktualny, globalny kryzys gospodarczy z tym z przełomu lat 20. i 30. XX wieku, który nazywany jest powszechnie mianem wielkiego i/lub wielkiej depresji. Dzieje się tak mimo tego, że współczesny, globalny kryzys gospodarczy znajduje się dopiero we wstępnej fazie rozwoju, zaś o jego ostatecznych skutkach (m.in. dla Polski) trudno jeszcze mówić. Tym niemniej, można się zgodzić z tezą, że doszukiwanie się pewnych podobieństw między tymi kryzysami ma pewne uzasadnienie, przynajmniej jeśli chodzi o szeroko rozumianą warstwę przyczynową.

Do dzisiejszego dnia nie wyjaśniono jeszcze dokładnie wszystkich przyczyn analizowanych kryzysów. W tej warstwie można jednak mówić o pewnych podobieństwach. Do najważniejszych należą następujące:

- a) oba kryzysy zapoczątkowano w Stanach Zjednoczonych;
- b) początki owych kryzysów miały miejsce w szeroko rozumianym systemie finansowym tego kraju, co często chętnie i nie bez przyczyny – zwłaszcza w literaturze amerykańskiej – określa się mianem błędów banków (*bank failures*);
- c) w przypadku obu kryzysów zakłócenia w systemie finansowym przeniosły się szybko do tzw. sfery realnej gospodarki Stanów Zjednoczonych;
- d) zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki USA wywołały w stosunkowo krótkim okresie występowanie różnorodnych trudności w funkcjonowaniu gospodarek wielu innych krajów świata lub inaczej – recesja w Stanach Zjednoczonych stała się bardzo szybko negatywnym impulsem zewnętrznym dla rozwoju gospodarczego tychże krajów, zwłaszcza tych, które były w największym stopniu powiązane z gospodarką amerykańską, tj. zależne od koniunktury w USA;
- e) kanałami transmisji zjawisk recesyjnych w Stanach Zjednoczonych do innych krajów świata były zwłaszcza międzynarodowe przepływy produktów oraz kapitału, w tym kapitału pożyczkowego;
- f) reakcje i mechanizmy dostosowawcze w innych krajach świata pojawiały się z natury rzeczy z opóźnieniem i miały początkowo w dużej mierze charakter obronnych oraz podejmowanych autonomicznie (bez większych uzgodnień w skali międzynarodowej).

Wprawdzie przyczyn pierwszego wielkiego kryzysu gospodarczego było wiele (np. nadprodukcja żywności i dóbr konsumpcyjnych), ale tak naprawdę bezpośrednią

przyczyną owego kryzysu zapoczątkowanego w dniu 24. X. 1929 (tzw. czarny czwartek) był upadek rynku akcji spowodowany udzielaniem wcześniej przez banki komercyjne różnorodnych kredytów bez pokrycia i to przy braku kontroli przez Bank Rezerwy Federalnej. Według M. Friedmanna i A. Jacobson Schwartz (1963, s. 358) urzędnicy tegoż banku nie dostrzegali problemu i spokojnie przyglądali się rozwojowi sytuacji, co spowodowało m.in. utratę dochodów przez wielu inwestorów (w tym zagranicznych), masowe bezrobocie, dramatyczne obniżenie się rozmiarów handlu międzynarodowego i narastanie tendencji protekcyjnistycznych ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami. Te zjawiska nazwano słusznie zapoczątkowanym w USA trzęsieniem ziemi ekonomicznej w świecie, trudnym do zmierzenia w skali Richtera.

Aż trudno uwierzyć w to, że sam A. Greenspan nie dostrzegł możliwości wystąpienia podobnych następstw prowadząc w sposób mało roztropny chociażby politykę stóp procentowych w warunkach ekspansji różnorodnych instrumentów finansowych, niewystarczającego nadzoru nad tymi instrumentami oraz egoizmu bankowców, którzy jakby niechętnie ochraniali interesy swych akcjonariuszy. Pierwszymi bezpośrednimi skutkami były bankructwa banków i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych. W tymże kraju – ponownie nie tylko – obserwowano zarazem szybką transmisję tzw. kryzysu finansowego do sfery realnej gospodarki. M.in. wskutek wzrostu oprocentowania na rynkach finansowych (także w skali międzynarodowej) przedsiębiorców zmuszono do ograniczenia inwestycji. Jednocześnie wiele gospodarstw domowych – nie tylko zresztą w USA – obserwując znaczący spadek swoich oszczędności ulokowanych w akcjach bądź funduszach inwestycyjnych, zaczęło dążyć do zmniejszania konsumpcji, zwłaszcza dóbr trwałego użytku, ale to powodowało m.in. spadek popytu na te dobra (także popytu globalnego), zaś głównymi skutkami okazały się spadki rozmiarów produkcji, wzrosty stopy bezrobocia i zmniejszenie rozmiarów importu z innych krajów świata. Oznaczało to – m.in. dla Niemiec, Wielkiej Brytanii i Japonii – zmniejszenie się możliwości rozwoju eksportu na rynek Stanów Zjednoczonych, ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami dla funkcjonowania gospodarek narodowych tych krajów i ich partnerów gospodarczych, w tym także dla Polski.

Oprócz wspólnych ogólnych przyczyn, bezpośrednich skutków oraz mechanizmów transmisji dwu omawianych wielkich kryzysów gospodarczych łączy je dotychczas to, że mieliśmy i mamy współcześnie do czynienia z uruchamianiem różnorodnych reakcji i mechanizmów dostosowawczych. Wspólne jest dalej to, że te reakcje i mechanizmy pojawiły się w obu przypadkach najpierw w samych Stanach Zjednoczonych. Obserwowano zawsze wzrost roli państwa w gospodarce (np. tzw. *New Deal* zapoczątkowany w USA w 1933 roku przez prezydenta G. Hoovera czy pakiety stabilizacyjne, które zamierza realizować prezydent B. Obama). Obserwowano zatem zmiany podejścia do polityki gospodarczej (tzw. rewolucja keynesowska po wielkim kryzysie i obserwowany obecnie „odwrot” od polityki liberalizmu gospodarczego włącznie z chęciami – także w USA – swoistej renacjonalizacji szeroko rozumianych przedsiębiorstw). Do tego warto dodać swoistą przestrożę autorstwa R. Camerona (1997, s. 386), który podsumowując długofalowe konsekwencje wielkiego kryzysu na-

piisał następująco „(...) Depresja przyczyniła się też – poprzez cierpienia i niepokoje jakie wywołała – do wzrostu sił ekstremalnych ruchów politycznych – zarówno lewicowych, jak i prawicowych, zwłaszcza w Niemczech i w ten sposób pośrednio przyczyniła się do wybuchu II wojny światowej”.

Zwłaszcza w powyższym kontekście – choć o jego treści nie zapominając – warto rozpatrzyć podstawowe różnice między tzw. wielkim oraz aktualnym globalnym kryzysem gospodarczym. Niektóre z nich wydają się być oczywistymi i to również z teoretycznego punktu widzenia, z kolei część z nich można dzisiaj określić mianem mniej lub bardziej prawdopodobnych, tj. możliwych do ujawnienia się z określoną dozą prawdopodobieństwa.

Cykli gospodarczych w rozwoju gospodarki rynkowej (kapitalistycznej) nie da się unieważnić i to bez względu na to czy istotę ujmuje się w formie uproszczonej (ekspansja – recesja) czy też w formie rozwiniętej (ożywienie – rozkwit – recesja – kryzys). Nie da się też unieważnić możliwości nałożenia się na siebie cykli koniunkturalnych w większej ilości krajów, czego jesteśmy współcześnie świadkami. Rozwijający się w głąb i wszere aktualny kryzys gospodarczy różni się jednak znacznie (i będzie się prawdopodobnie nadal różnił) od tego, który dotknął gospodarkę światową na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Do najważniejszych przesłanek takiego stawiania problemu można zaliczyć następujące:

- a) współczesna gospodarka światowa jest znacznie bardziej odmienna od tej sprzed 80 lat, a zarazem rozwija się pod wpływem wielu dodatkowych, specyficznych czynników i bodźców;
- b) zasadniczo odmienna jest infrastruktura instytucjonalno-instrumentalna współczesnej gospodarki światowej, w której rozbudowie uczestniczą również były kraje socjalistyczne, w tym Polska;
- c) znacznie większe są współcześnie możliwości koordynacji w skali międzynarodowej polityki gospodarczej poszczególnych krajów, w tym ich zagranicznej polityki ekonomicznej;
- d) we współczesnym świecie różnorodne szanse i zagrożenia związane z funkcjonowaniem gospodarki światowej są dostrzegane w coraz większym stopniu przez przeciętnych obywateli globu ziemskiego, którzy są zatem coraz bardziej aktywni i elastyczni, jeśli chodzi o wykorzystywanie różnorodnych szans i zarazem ograniczanie (nawet eliminowanie) wielu zagrożeń.

Współczesna gospodarka światowa różni się przede wszystkim od tej sprzed 80 lat z szeroko rozumianego, strukturalnego punktu widzenia⁷. Zasadniczo zwiększyła się m.in. ilość i jakość podmiotów międzynarodowego podziału pracy (jest ich zdecydowanie więcej i są one bardziej zróżnicowane). Zdecydowanie więcej jest też przedmiotów wymiany międzynarodowej, tj. różnorodnych produktów i czynników, co stanowi także efekt zmniejszania się szeroko rozumianego dystansu ekonomicznego (w tym technologicznego) między różnymi krajami oraz ich grupami i znajduje swój wyraz w zmniejszaniu się ilości przedmiotów nie podlegających obrotowi międzynarodowe-

mu (tzw. *non-tradables*). Bez porównania większa jest też ilość form przepływów międzynarodowych, które są zresztą coraz bardziej skomplikowane i coraz bardziej wzajemnie powiązane, czego wyrazem jest m.in. coraz wyższa intensywność i coraz bardziej skomplikowana struktura tzw. wewnątrzgałęziowego podziału pracy oraz nasilający się proces realokacji produkcji w warunkach globalnej konkurencji. Ta realokacja przybiera dziś w szczególności postać *outsourcingu* i *resourcingu*. W ostatecznym efekcie, współczesna gospodarka światowa coraz mniej i w coraz mniejszym stopniu przypomina swoją poprzedniczkę z okresu międzywojennego – tradycyjną, asymetrycznie ukształtowaną gospodarkę światową opartą na międzygałęziowym podziale pracy w układzie rdzeń – peryferie i na narodowych podmiotach gospodarczych. Głównie ze względu na szybki rozwój różnorodnych sposobów komunikowania się ludzi ze sobą tempo odpowiednich przemian można śmiało określić mianem zawrotnego.

Z powyższych względów zasadniczo odmienny jest też szeroko rozumiany komponent instytucjonalno-instrumentalny współczesnej gospodarki światowej, którego szybki rozwój warto *notabene* traktować jako kolejny czynnik sprzyjający przekształcaniu się tejże gospodarki w gospodarkę globalną, rozumianą jako proces tworzenia się jednolitego rynku towarów, usług i czynników produkcji, obejmującego wszystkie kraje i regiony geograficzne. Ten komponent zwany infrastrukturą instytucjonalno-instrumentalną to przede wszystkim różnorodnego typu organizacje i instytucje międzynarodowe, w tym organy i instytucje regionalnych ugrupowań integracyjnych, w ramach których podejmuje się próby usprawnienia mechanizmu funkcjonowania współczesnej gospodarki światowej (por. tabela 1.1).

Tabela 1.1. Podstawowe elementy instytucjonalno-instrumentalnego komponentu współczesnej gospodarki światowej

Rodzaj internacjonalizacji	Przykłady zakłócania procesów internacjonalizacji	Przyjmowane zasady i rozwiązania w skali międzynarodowej, częściowo globalnej
1. Międzynarodowa wymiana towarów	- Stosowanie polityki handlowej typu protekcyjnego (np. cła, ograniczenia ilościowe, subsydia czy normy techniczne) - Zakłócenia stosowania tzw. norm socjalnych przy produkcji towarów i świadczonych usług - Nadużywanie dominacji na rynkach przez określone firmy	- Standardowe rozwiązania GATT i WTO ukierunkowane na przeciwdziałanie wszelkim formom i sposobom dyskryminacji w skali międzynarodowej - Częściowa standaryzacja owych norm w skali międzynarodowej; pełna nie jest obecnie możliwa - Próby stosowania norm i zasad uczciwej konkurencji oraz pełnego dostępu do zagranicznych rynków
2. Międzynarodowa wymiana usług	- Dyskryminacja zagranicznych osób i podmiotów świadczących usługi na danym rynku krajowym - Dyskryminacja osób i podmiotów świadczących usługi na rynkach zagranicznych	- Klauzula Narodowa i Klauzula Największego Uprzywilejowania w sferze usług - Próby wypracowania innych zasad i rozwiązań problemów występujących w skali międzynarodowej
3. Międzynarodowa wymiana czynników wytwórczych		
3.1. Siła robocza	- Migracje poza limitami wyznaczonymi przez odpowiednie władze krajowe	- Traktowanie handlu międzynarodowego jako pośredniej formy migracji siły roboczej - Próby zapewnienia równorzędnych praw dla imigrantów i emigrantów, trudne do osiągnięcia w skali międzynarodowej

Tabela 1.1. cd. Podstawowe elementy instytucjonalno-instrumentalnego komponentu współczesnej gospodarki światowej

Rodzaj internacjonalizacji	Przykłady zakłócania procesów internacjonalizacji	Przyjmowane zasady i rozwiązania w skali międzynarodowej, częściowo globalnej
3.2. Kapitał	- Ryzyko dominacji inwestycji zagranicznych	- Normalizacja zasad inwestowania poza granicami kraju - Przestrzeganie zasad szeroko rozumianych praw własności
3.3. Wiedza techniczna	- Zbyt niska rekompensata za zastosowanie własnych, oryginalnych rozwiązań techniczno-technologicznych m.in. w związku z określonym kształtowaniem się praw własności	- Zapewnienie odpowiednich praw własności, zwłaszcza w odniesieniu do nowatorskiej wiedzy technicznej
3.4. Środowisko naturalne	- Zniekształcenia stanu środowiska przez wiele przedsiębiorstw i krajów, przy wyraźnych symptomach braku uwzględniania tego stanu rzeczy	- Próby zastosowania norm zanieczyszczenia środowiska naturalnego i zasad rozwiązywania tego problemu w skali regionalnej i światowej - Próby połączenia odpowiednich rokowań międzynarodowych dotyczących pośredniej i bezpośredniej migracji czynników wytwórczych
4. Międzynarodowe przepływy finansowe	- Zniekształcenia międzynarodowych przepływów finansowych, w tym dewizowych (włącznie z tzw. międzynarodowymi kryzysami finansowymi)	- Ponawianie próby koordynacji międzynarodowej polityki typu makroekonomicznego, głównie polityki monetarnej i fiskalnej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Siebert (1999, s. 289).

Dotychczasowego dorobku szeroko rozumianej infrastruktury instytucjonalno-instrumentalnej współczesnej gospodarki światowej trudno nie docenić. Ale prawdą jest zarazem to, że osiągnięcia w tym zakresie są niewspółmierne w stosunku do bieżących wyzwań rozwojowych z zakresu sfery realnej, a zwłaszcza z zakresu sfery pieniężno-finansowej (włącznie z jej regulacją). Wyraźnie potwierdzają to dotychczasowe doświadczenia, które K. Rybiński (2007, s. 179) nazywa „(...) nowym, nieobserwowalnym zjawiskiem w historii gospodarczej świata”, zaś za główne przyczyny uważa „(...) wysoki deficyt obrotów bieżących w Stanach Zjednoczonych; ujemne oszczędności gospodarstw domowych w krajach anglosaskich, szczególnie w Stanach Zjednoczonych; silne wzrosty cen nieruchomości w krajach anglosaskich, w niektórych przypadkach mające charakter bąbli spekulacyjnych, które powodują deficyt oszczędności sektora prywatnego; rosnący deficyt w obrotach bieżących i szybki wzrost zadłużenia zagranicznego kraju; akumulacja rezerw dewizowych przez instytucje sektora publicznego w krajach azjatyckich i w krajach eksportujących ropę naftową, na skalę niemającą precedensu”⁸.

W porównaniu do okresu sprzed 80 lat znacznie większe są współcześnie możliwości koordynacji celów i instrumentów polityki ekonomicznej poszczególnych krajów, ściślej ich konsultowania, koordynacji *sensu stricto* i ujednolicania. Te możliwości są z natury dużo większe w ramach zaawansowanych regionalnych ugrupowań integracyjnych (np. w ramach Unii Europejskiej) niż na forach różnorodnych organizacji i instytucji o szerszym wymiarze. W sumie zatem dysponujemy współcześnie m.in. większym spektrum koordynacji strategii przewyżczania przyczyn i skutków zjawisk kryzysowych, w a tym m.in. różnorodnych nierównowag na rynkach finansowych. Ale

zarazem problemy do rozwiązania są znacznie bardziej skomplikowane i dlatego też – podobnie zresztą jak w okresie międzywojennym – próbuje się współcześnie rozwiązywać te problemy przede wszystkim w skali narodowej (częściowo tylko w ramach regionalnych ugrupowań integracyjnych, zwłaszcza w UE) z tym, że – w przeciwieństwie do okresu międzywojennego – chodzi o rozwiązania zupełnie innego typu.

Po wybuchu w 1929 roku tzw. wielkiego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych i wielu innych dotkniętych nim krajach świata zdecydowano się na prowadzenie autonomicznych polityk typu deflacyjnego, tzn. w warunkach nadwyżki podaży produktów nad popytem dążono do spadku cen i wzrostu wartości pieniądza. W ramach tej polityki decydowano się najczęściej na redukcję wydatków budżetowych (m.in. w sferze społecznej), co tylko – przy nasilaniu się polityki protekcjonizmu w obrotach zagranicznych – nasilało objawy deflacji, pogłębiające kryzysowy spadek cen, popytu, produkcji, zatrudnienia itd. Inaczej kształtowała się polityka większości krajów objętych od 2007 roku tzw. współczesnym kryzysem gospodarczym, zwłaszcza zaś w Stanach Zjednoczonych. Zdecydowano się mianowicie na prowadzenie tzw. ekspansywnej polityki fiskalnej (częściowo także monetarnej), czego przejawem było w szczególności nadzwyczajne zwiększenie wydatków budżetowych i/lub gwarantowanie ich zwiększania (*deficit spending*) w celu przyspieszenia tempa inwestycji publicznych oraz konsumpcji i tym samym rzekomego przeciwdziałania zjawiskom kryzysowym. Były to typowe działania dla antykryzysowej ekonomii keynesowskiej (przypominające nieco przedsięwzięcia H. Schachta w hitlerowskich Niemczech) i to podejmowane bez głębszych zazwyczaj konsultacji z partnerami gospodarczymi, nawet rzekomo najważniejszymi. Na tle narodowych bądź regionalnych przedsięwzięć antykryzysowych w postaci gwarancji depozytów w bankach, zwiększania płynności na rynkach pieniężnych i wpływania na poprawę wypłacalności instytucji kredytowych, odpowiednie przedsięwzięcia międzynarodowych instytucji finansowych, w tym Międzynarodowego Funduszu Walutowego, były dotychczas wyraźnie ograniczone, choć trudno ich nie dostrzegać (np. pożyczki dla Węgier, Ukrainy, Białorusi, Łotwy, Pakistanu i Serbii, które same nie są w stanie poradzić sobie z narastającymi problemami).

Współczesna infrastruktura instytucjonalno-instrumentalna gospodarki światowej (w tym odpowiednia infrastruktura regionalnych ugrupowań integracyjnych, zwłaszcza Unii Europejskiej), to niewątpliwie pewne zabezpieczenie dla bardziej sprawnego funkcjonowania tejże gospodarki w przyszłości. Ale ciągle warto mieć na uwadze to, że zainteresowanie rozwojem i intensyfikacją międzynarodowej polityki ekonomicznej rozumianej jako koordynacja polityki poszczególnych krajów jest proporcjonalne do kosztów owej koordynacji i potencjalnych korzyści osiąganych przez współpracujące kraje, te zaś kształtują się na ogół asymetrycznie. Tym należy m.in. tłumaczyć to, że władze Stanów Zjednoczonych decydują się na arbitralne rozwiązania (np. tzw. pompowanie pieniędzy do gospodarek narodowych z budżetu przy znacznej nadal chęci zakupu różnorodnych papierów wartościowych emitowanych przez odpowiednie władze tych krajów przez Chiny, Indie czy też kraje OPEC). Ale przecież na dłuższą metę skutki tego dla całej gospodarki światowej mogą być znaczne i zdecydowa-

nie negatywne. Chodzi przy tym nie tylko o presję inflacyjną w krajach hołdujących aktualnie – w przeciwieństwie do poglądów lansowanych jeszcze kilka lat temu – polityce zwiększania deficytów budżetowych (absolutnie i względnie) tym bardziej, że bez żadnej wątpliwości wysokie ceny paliw i innego typu surowców zapewne powrócą, zgodnie zresztą z logiką cyklu koniunkturalnego. Wtedy to – podobnie jak dotychczas – można się dodatkowo liczyć z dalszym spowolnionym wzrostem gospodarczym, a nawet nasileniem się tendencji protekcyjnistycznych ze wszystkimi tego negatywnymi skutkami. Przy okazji warto dodać, że można mówić o swoistej logice rozwoju powracających okresowo tendencji protekcyjnistycznych, sprowadzającej się do niemal autokratycznego rozszerzenia jego skali i zakresu zgodnie zasadami „od branży do branży” i „od kraju do kraju, względnie grupy krajów”. Wtedy to przed i tak słabą dotychczas instytucjonalno-instrumentalną infrastrukturą współczesnej gospodarki światowej pojawią się niewątpliwie nowe wyzwania rozwojowe, którym sprośowanie będzie trudniejsze niż dzisiaj.

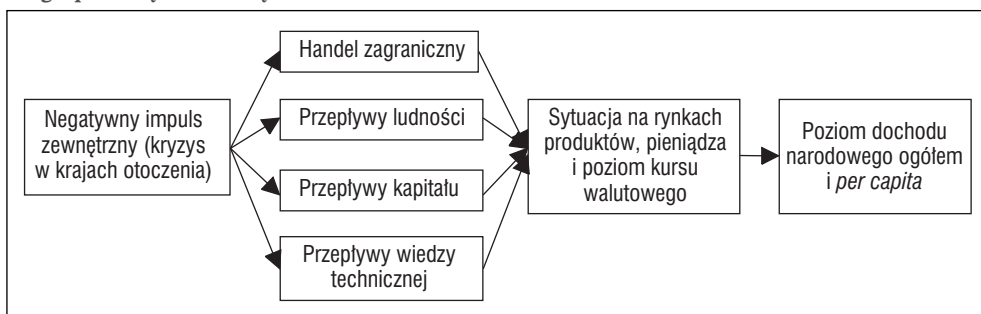
W tym kontekście warto zwrócić uwagę na czwartą, wymienioną wcześniej, przesłankę możliwości (z mojej strony chęci – J.M.) traktowania obecnego kryzysu globalnego jako odmiennego od tego z przełomu lat 20. i 30 XX wieku. Otóż, jak się wydaje, przeciętni obywatele globu ziemskiego dostrzegają dzisiaj zdecydowanie bardziej różnorodne szanse i zagrożenia związane z funkcjonowaniem gospodarki światowej niż miało to miejsce 80 lat temu. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w dobie nadzwyczaj szybkiego postępu technicznego stopień odpowiedniej świadomości jest coraz większy. To może sprzyjać zwiększaniu stopnia wykorzystywania wielu szans, a zarazem ograniczaniu stopnia różnorodnych zagrożeń i to na różne sposoby. W każdym razie zawsze była i jest ważna znajomość odpowiednich faktów, chęć wpływania na poprawę sytuacji oraz zdolność do kompromisu z partnerami i to na wszelkich szczeblach oraz poziomach rozstrzygania różnorodnych zagadnień. Bez tego trudno zresztą sobie wyobrazić przyszłość jako lepszą niż teraźniejszość i to również rozpatrując istotne problemy funkcjonowania współczesnej gospodarki światowej.

1.4. Wstępny zarys implikacji współczesnego kryzysu gospodarczego dla Polski

Polska, jako kraj „średni” w skali międzynarodowej (przy uwzględnianiu udziałów w ludności, powierzchni, handlu zagranicznym czy też PKB świata w granicach 0,7-1,1%) była zawsze i pozostaje nadal swego rodzaju „biorcą” zewnętrznych impulsów koniunkturalnych. Z czysto teoretycznego punktu widzenia – ale nie tylko – owe impulsy muszą i faktycznie „napływają” do Polski głównie poprzez zagraniczne przepływy produktów oraz czynników wytwórczych i tak też warto – uwzględniając wskazówki teoretyków – rozpatrywać wpływ współczesnego kryzysu w gospodarce światowej na rozwój gospodarczy Polski.

Z dotychczasowych doświadczeń historycznych – także Polski – wynika jednoznacznie, że przemieszczanie się zewnętrznych impulsów cyklicznych na rozwój gospodarczy danego kraju ma miejsce w szczególności w przypadku mobilnych w skali międzynarodowej czynników wytwórczych, zwłaszcza kapitału pożyczkowego. Tak było i tak jest też współcześnie i to nie tylko w przypadku Polski. Celem kapitału jest bowiem zawsze zysk i/lub maksymalizacja stopy zysku w dłuższym okresie. *Notabene* tak rozumując, trudno nazwać współczesny globalny kryzys gospodarczy zasadniczo odmiennym od tego z przełomu lat 20. i 30. XX wieku. Z punktu widzenia Polski, w warunkach współczesnego kryzysu gospodarczego, warto jednak zacząć od analizy jego implikacji poprzez pryzmat teoretycznych kanałów rozpatrywanych z perspektywy bilansu obrotów zewnętrznych (por. rysunek 1.1).

Rysunek 1.1. Modelowe ujęcie oddziaływania negatywnego impulsu zewnętrznego na gospodarkę narodową



Źródło: Opracowanie własne.

Również współczesny kryzys gospodarczy nie oznacza wcale, że gospodarki rynkowe (w tym *quasi*-rynkowa gospodarka narodowa Polski) nie funkcjonują. Wręcz przeciwnie. Zgodnie z ujęciem modelowym pierwszym kanałem transmisji negatywnych uwarunkowań zewnętrznych jest handel zagraniczny. W przypadku Polski kanał ten ma szczególne i wielowymiarowe znaczenie z następujących względów:

- udział Polski w handlu międzynarodowym jest wprawdzie ograniczony (ok. 1,1% w światowych obrotach towarami i ok. 0,9% w światowym handlu usługami w 2008 roku), ale zarazem handel zagraniczny ma istotne znaczenie w procesie tworzenia i podziału PKB; w tymże roku udział importu w PKB wynosił ok. 47,1%, zaś udział eksportu ok. 41%;
- eksport towarów i usług z Polski jest wyraźnie skoncentrowany na rynkach krajów, z których większość wyróżnia się od wielu lat relatywnie niskim tempem wzrostu gospodarczego, zaś od 2007 roku doświadczają w sposób wyraźny skutki załamania gospodarczego w USA i wielu innych krajach świata;
- pomimo wielu zmian struktura towarowa oraz rodzajowa polskiego eksportu, a także struktura ujawnionych przewag względnych Polski są nadal dalekie od pożądaných z punktu widzenia rozważań teoretycznych i zarazem wyróżniają się dużą wrażliwością na zmiany koniunktury w krajach otoczenia;

- d) handel międzygałęziowy (także tego typu handel usługami) stanowi nadal większość obrotów zagranicznych Polski i tym samym ograniczone znaczenie mają w dalszym ciągu wewnątrzgałęziowe powiązania w sferze nauki, techniki i wymiany, których wysoka intensywność stanowi niejako z założenia swego rodzaju zabezpieczenie rozwoju międzynarodowego podziału pracy, zwłaszcza w ujęciu długookresowym;
- e) od wielu już lat bilans handlowy Polski jest ujemny, zaś od 2004 roku wykazuje on tendencję do pogarszania się zarówno w ujęciu absolutnym, jak i względnym, w szczególności – co warto podkreślić – w obrotach z Rosją, Chinami, Republiką Korei Południowej, Japonią i nawet Indiami;
- f) przejawy strukturalnych mankamentów polskiego eksportu i szerzej rozumianego handlu zagranicznego obserwuje się od kilku lat również w stosunkach gospodarczych Polski z pozostałymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej⁹.

Innym, ważnym kanałem transmisji do Polski współczesnego negatywnego impulsu zewnętrznego w postaci kryzysu w krajach otoczenia (głównie w krajach anglosaskich, ale także w Niemczech, Francji, we Włoszech i w krajach Beneluksu) są przepływy siły roboczej, zaś w szczególności wzmożony napływ emigrantów do kraju. Chodzi przy tym nie tylko o powroty tzw. emigrantów na stałe¹⁰. Bezpośrednie tego skutki widoczne są już dzisiaj, głównie zaś wzrost stopy bezrobocia w Polsce ze wszystkimi tego implikacjami dla tzw. sfery realnej. W tym kontekście nie sposób nie dostrzec bieżącego, raczej negatywnego oddziaływania zachowań powracających w postaci chociażby propagowania „zachodnich” wzorców konsumpcyjnych czy też zgłaszania różnorodnych roszczeń pod adresem centralnych władz gospodarczych, co *notabene* – zresztą nie tylko – jakby nagłaśniają na swoje sposoby różnorodne środki masowego przekazu zatroskane rzekomo o przyszły rozwój gospodarczy Polski. Z czysto ekonomicznego punktu widzenia ważniejsze jest chyba to, pomijając wzrost stopy bezrobocia w Polsce i bezpośrednie tego implikacje, że swoiste wzmożenie imigracji do kraju jest równoznaczne z absolutnym i względnym spadkiem znaczenia prywatnych transferów zagranicznych w bilansie obrotów bieżących Polski.

Ze zrozumiałych względów ważnym kanałem transmisji do Polski wspomnianego wcześniej negatywnego impulsu zewnętrznego są przepływy kapitału. Ogólnie rzecz biorąc, mamy do czynienia z odpływem kapitału pożyczkowego z Polski (przy niewykluczonych jego spekulacyjnych powrotach), zaś intensywność napływu kapitału produkcyjnego (zagranicznych inwestycji bezpośrednich – ZIB) wyraźnie się obniżyła. Dzieje się to w warunkach zupełnie ograniczonej ekspansji kapitałowej Polski na rynkach zagranicznych. Dość wspomnieć, że w 2007 roku udział Polski w światowym napływie ZIB wyniósł 0,93% podczas gdy w odpowiednim odpływie zaledwie 0,13%. W związku z tym, wyraźnym przejawem negatywnego impulsu zewnętrznego na funkcjonowanie gospodarki narodowej Polski – zresztą także wielu innych, nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej – jest deprecjacja waluty narodowej. Przynajmniej w przypadku Polski możliwość odpowiedniej interwencji banku centralnego na

rynkach dewizowych jest przy tym ograniczona oraz w opinii wielu ekonomistów raczej niepożądana i to z wielu różnorodnych względów (np. relatywne niewielkie zasoby dewiz zagranicznych, wysokie ryzyko odpowiednich działań interwencyjnych, ograniczone możliwości eksportowej Polski w warunkach obserwowanej dotychczas struktury towarowej i rodzajowej eksportu). Z czysto teoretycznego punktu widzenia można w tym kontekście dodać, że aprecjacja waluty narodowej (w skrajnym przypadku jej rewaluacja) może spowodować poprawę w bilansie handlowym oraz – *ceteris paribus* – w bilansie płatniczym danego kraju tylko po spełnieniu warunków tzw. twierdzenia Marshalla-Lernera, tj. przy wysokiej cenowej elastyczności podaży eksportowej i wysokiej cenowej elastyczności popytu zagranicznego. Jak się wydaje, współcześnie w Polsce – przy aktualnej strukturze podaży eksportowej – spełnienie tego warunku jest nadal marzeniem.

W świetle dotychczasowego dorobku teoretycznego idealnym rozwiązaniem w sytuacji kryzysowej jest radykalna „ekspansja technologiczna”. W przypadku Polski trudno o niej mówić i to z wielu różnorodnych względów. W każdym razie na dzień dzisiejszy:

- a) Polska jest nadal importerem netto wyrobów technologicznie intensywnych;
- b) Polska jest nadal importerem netto wiedzy technologicznej nieucieleśnionej w postaci patentów, licencji i *know-how* przy relatywnie niskiej zdolności absorpcyjno-adaptacyjnej tejże wiedzy i ograniczonych możliwościach jej kreowania;
- c) wynalazki i patenty zgłaszane w Polsce są w coraz większym stopniu przejmowane przez przedsiębiorstwa zagraniczne (także funkcjonujące w kraju) niż zagraniczne wynalazki i patenty przez przedsiębiorstwa z Polski, co jest m.in. efektem sygnalizowanej asymetrii w zagranicznych obrotach kapitałowych Polski, a także specyfiki działalności wielkich korporacji transnarodowych na terenie kraju¹¹.

Nawet w *quasi*-gospodarce rynkowej funkcjonują pewne mechanizmy – zwłaszcza na dłuższą metę – ułatwiające niwelowanie skutków różnorodnych szoków zewnętrznych, w tym także negatywnych. Chodzi o znane mechanizmy współdziałania rynków produktów, pracy i pieniądza (z kształtowaniem się poziomu kursu walutowego włącznie). W krótkim okresie działanie tych mechanizmów jest jednak z założenia wyraźnie ograniczone (np. wskutek niskiej elastyczności rynku pracy czy też wskutek ograniczonej elastyczności produkcji krajowej i podaży eksportowej). W związku z tym, ostatecznym efektem negatywnego impulsu zewnętrznego dla danej gospodarki narodowej (w naszym przypadku gospodarki narodowej Polski) jest obniżenie się tempa wzrostu gospodarczego (z możliwością recesji włącznie), co oczywiście wywiera istotny wpływ na kształtowanie się sytuacji m.in. na rynkach pracy i pieniądza. W Polsce również jesteśmy świadkami rozwoju tego typu sytuacji¹².